

NW0: Koniec internetu jaki znamy jest już bliski – polityka obłudy i absurdu

8 listopada 2009

Jakiś czas temu pisaliśmy o tym, iż w USA planuje się ograniczenie dostępu do internetu, w przypadku wzrostu ilości chorych na świńska grypę.

Większość z Was już zapewne też wie, że tak USA jak i Unia Europejska pracują nad nowymi ustawami, dzielącymi internet na różne, w większości odpłatne strefy, przy czym zostanie wprowadzony system kontroli internetu, mający za zadanie wyłapywanie i blokowanie tzw. „niebezpiecznych treści”.

Jak na razie, wiele krajów jest już w trakcie przygotowywania, czy też nawet wdrażania odpowiednich ustaw, mających na celu cenzurowanie internetu. Australia idzie w ślad za Chinami, wdrażając praktycznie pełną kontrolę internetu. Niemcy i Francja już od miesięcy przygotowują podobne plany.

Nie łudźcie się, że to są odosobnione przypadki. Mamy wystarczająco dużo przykładów z innych dziedzin, aby wiedzieć iż jest to początek totalnej, globalnej kontroli internetu.

Jak będzie wyglądał internet w niedalekiej przyszłości? Będzie nową wersją telewizji, tyle że o dużo większych możliwościach. Będzie w nim tylko to, co rządzący uznają za „dobre dla społeczeństwa”. Użyjcie swojej wyobraźni... Powstanie jeszcze potężniejsze narzędzie manipulacji.

Wprowadzane zmiany rządy jak zwykle tłumaczą naszym dobrem. Strony, które według rządów podają nieprawdziwe informacje, „mącąc ludziom w głowach” i przez to bezpośrednio lub pośrednio namawiając ich do wyrażania sprzeciwów, na pewno nie będą mile widziane. W ich mniemaniu, ludzie mają dostęp do

wystarczającej ilości oficjalnych mediów, aby otrzymać im potrzebną „rzetelną” informację.

Poza tym, nasi rządzący martwią się rozwojem pornografii w internecie, jednocześnie udostępniając coraz więcej czasu antenowego dla tej właśnie pornografii i dając licencje wciąż to nowym kanałom pornograficznym. Do tego wszystkiego, w niektórych krajach homoseksualizm jest nie tylko chroniony, lecz narzucany, a programy telewizyjne prześcigają się w propagowaniu seksu we wszelkich możliwych odmianach.

Skala obłudy rządzących i wmawianych nam absurdów nie zna chyba granic. Wszystko dzieje się prawdopodobnie w jakimś celu, ale nie jest on nam ujawniany i chyba nie nam on ma służyć.

Coraz częściej na przykład, przekonuje się nas o szkodliwości witamin i minerałów, przed czym ma nas uchronić, obowiązujący już od nowego roku zbawienny Codex Alimentarius, jednocześnie lekceważąc „nieznaczne przecież ilości rtęci” w szczepionkach. Dodatkowo jesteśmy informowani, iż w konserwach rybnych „jest przecież więcej rtęci niż w szczepionkach i to na dodatek, w jej bardziej toksycznej odmianie”. Prawie nikt nie zauważa totalnego absurdu tych tłumaczeń. Przykład konserw ma bronic szczepionek, przy czym konserwy te są dopuszczane do obrotu, a my nawet nie wiemy które to z nich zawierają takie ilości rtęci. Poza tym szczepionki są wstrzykiwane bezpośrednio do krwiobiegu co skutkuje wielokrotnie wyższym przyswajaniem rtęci przez organizm, niż rtęci zawartej w pożywieniu.

WHO ostrzegła Polskę, iż sprzedawane w naszym kraju papierosy są za tanie, co nie sprzyja polityce pro-zdrowotnej. Nie ostrzegła jednak Polski przed zbyt tanimi hamburgerami, frytkami i innymi szkodliwymi śmieciami do jedzenia, mimo że od lat nagłaśnia się fakt ich szkodliwości dla naszego zdrowia i raczej nikt w tej kwestii nie ma żadnych wątpliwości.

Tego typu przykładów można by podawać dziesiątki, czy nie

setki. Absurd goni za absurdem a rządzący prześcigają się w obłudzie.

Czy my naprawdę jesteśmy już tak ślepi ?

Niedługo będziemy musieli zacząć się przyzwyczajać do internetu, w którym będziemy mieli tylko to, co nam się odgórnie proponuje, a nasze wnuki będą może opowiadać legendę, iż kiedyś – dawno temu – istniała niby możliwość pisania i czytania wszystkiego. Oczywiście, Ci co będą takie dziwne rzeczy opowiadać, będą przez znaczącą większość, poczytywani za co najmniej niepoprawnych fantastów, przeznaczonych do prewencyjnej korekty mózgu... dla ich własnego dobra.

Źródło: [Globalna Świadomość](#)